

Księga Daniela - numer sto dwa

Potrójne zastosowanie Pośłańca: Odkrywanie prorockiej dynamiki

Jeff Pippenger

2024-02-29

Potrójne zastosowanie Eliasza dotyczy poselstwa, pośłańca i ruchu w okresie Bożego sądu wykonawczego, który rozpoczyna się przy wprowadzeniu prawa niedzielnego w Stanach Zjednoczonych i trwa aż do zakończenia czasu łaski. Sąd wykonawczy eskaluje od okresu, w którym Boży sąd jest zmieszany z miłosierdziem, aż do czasu, gdy Jego sądy są wylewane bez miłosierdzia w postaci siedmiu ostatnich plag.

Potrójne zastosowanie pośłańca, który przygotowuje drogę dla Pośłańca Przymierza, dotyczy przesłania, pośłańca i ruchu podczas końcowego okresu Bożego sądu dochodzeniowego, który określa czas pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy. Okres ten kończy się wraz z rychłym nadejściem prawa niedzielnego w Stanach Zjednoczonych, kiedy rozpoczynają się Boże sądy wykonawcze.

Jan Chrzciciel przygotował drogę dla Chrystusa, Pośłańca Przymierza, aby potwierdził przymierze w wypełnieniu Księgi Daniela, rozdział dziewiąty, werset dwudziesty siódmy. Czyniąc to, przygotował też drogę, by Chrystus nagle przyszedł do swojej świątyni i oczyścił synów Lewiego, co uczynił na początku i na końcu swojej trzyipółletniej służby. Oczyszczenie materialnej świątyni było symbolem Jego dzieła oczyszczenia świątyni duszy tych, którzy są przedstawieni jako synowie Lewiego.

Jego dosłowny akt oczyszczenia świątyni był wypełnieniem proroctwa, a gdy dokonał tego dzieła, opisanego w Ewangelii Jana, rozdział drugi, wersety od trzynastego do dwudziestego drugiego, Duch Święty sprawił, że uczniowie przypomnieli sobie fragment ze Starego Testamentu, który był częścią Jego dzieła oczyszczania i oczyszczenia uczniów w wypełnieniu trzeciego rozdziału Księgi Malachiasza.

W fragmencie z Ewangelii Jana Chrystus wskazał, że gdy Jego świątynia ciała zostanie zburzona, odbuduje ją w trzy dni. W dyskusji z szukającymi pretekstu Żydami padło stwierdzenie, że przebudowa fizycznej świątyni, przeprowadzona przez Heroda i zakończona właśnie w tym roku, trwała czterdzieści sześć lat. Jezus oczyszczał swoich uczniów poprzez przykład jednej z zasad związanych ze słowem prorockim, którą ustanowił w swoim Słowie przez działanie aniołów, Ducha Świętego i proroków.

Przedstawił proroczy przykład, że to, co dosłowne, reprezentuje to, co duchowe. Ustanowił proroczy klucz: liczbę „czterdzieści sześć” jako symbol świątyni. „Czterdzieści sześć” było liczbą dni, które Mojżesz spędził na górze, otrzymując instrukcje dotyczące świątyni. „Czterdzieści sześć” to liczba chromosomów, które składają się na ludzką świątynię. „Czterdzieści sześć” to liczba lat (1798–1844), które upłynęły na przywracaniu duchowej świątyni, zdeptanej najpierw przez pogaństwo, a następnie przez papizm.

Dwa oczyszczenia świątyni zawierają symbolikę, według której trzy dni równe są czterdziestu sześciu latom. Zawierają też zasadę, że to, co dosłowne, przedstawia to, co duchowe. Stanowiło to zarówno wypełnienie, jak i zapowiedź prorocstwa. Te dwa oczyszczenia ukazują prawdę, która jest błędnie rozumiana przez jedną grupę, a objawiona innej.

Dwa oczyszczenia wskazują na okres, w którym Kościół Boży został tak skażony, że stał się „cudzołożnym plemieniem żmij”, które żąda znaku, podczas gdy znak jest im wprost wyjaśniany, bo jedynym znakiem, jaki ma być dany, jest znak zburzenia świątyni, która w trzy dni zostanie wzniesiona.

Plemię żmijowe, jak możecie, będąc źli, mówić dobre rzeczy? Albowiem z obfitości serca mówią usta. . . . Wtedy niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszy odpowiedzieli, mówiąc: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć znak od ciebie. Lecz on im odpowiedział: Pokolenie złe i cudzołożne domaga się znaku; ale nie będzie mu dany żaden znak, prócz znaku proroka Jonasza: Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce w brzuchu wieloryba, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. Mateusza 12:34, 38-40.

Wszystkie te prorocze dynamiki znajdują odzwierciedlenie we wszystkich trzech wypełnieniach nagłego przyjścia Posłańca Przymierza do Jego świątyni, tak jak uczynił w drugim rozdziale Ewangelii Jana.

A zbliżała się Pascha żydowska i Jezus udał się do Jerozolimy. I zastał w świątyni sprzedających woły, owce i gołębie oraz siedzących bankierów. I sporządziwszy bicz ze sznurków, wypędził wszystkich ze świątyni, także owce i woły; porozsypywał pieniądze bankierów i przewracał stoły. I rzekł do sprzedających gołębie: Zabierzcie te rzeczy stąd; nie czyńcie domu Ojca mego domem handlu. I jego uczniowie przypomnieli sobie, że jest napisane: Gorliwość o dom twój pożera mnie. Wtedy Żydzi odpowiedzieli i rzekli do niego: Jaki znak nam pokażesz, skoro to czynisz? Jezus odpowiedział i rzekł im: Zburzcie tę świątynię, a w trzy dni ją wzniosę. Na to Żydzi: Czterdzięci sześc lat budowano tę świątynię, a ty w trzy dni ją wzniesiesz? Lecz on mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, jego uczniowie przypomnieli sobie, że im to powiedział; i uwierzyli Pismu oraz słowu, które powiedział Jezus. Jana 2:13-22.

Posłańiec Przymierza miał oczyścić, a także przetopić synów Lewiego jak „srebro”, które symbolizuje Słowo Boże, i „złoto”, które symbolizuje wiarę. Posłańiec Przymierza miał oczyszczać swoich uczniów, zwiększając ich „wiarę” w Jego prorocze „Słowo”. To prorocze Słowo było przeznaczone do oczyszczania, ale także do przetapiania. Jego prorocze Słowo zawsze stanowi próbę i to przez Jego prorocze Słowo synowie Lewiego są przetapiani w czasie, gdy On nagle przychodzi do swojej świątyni.

'Którego wiejadło jest w Jego rękę, i On dokładnie oczyści swoje klepisko, i zbierze swoją pszenicę do spichlerza.' Mateusza 3:12. To był jeden z okresów oczyszczania. Słowami prawdy plewy były oddzielane od pszenicy. Ponieważ byli zbyt pyszni i sprawiedliwi we własnych oczach, by przyjąć upomnienie, zbyt przywiązani do świata, by przyjąć życie w pokorze, wielu odwróciło się od Jezusa. Wielu nadal postępuje tak samo. Dziś dusze są doświadczane tak, jak doświadczani byli tamci uczniowie w synagodze w Kafarnaum. Gdy

prawda trafia do serca, widzą, że ich życie nie jest zgodne z wolą Bożą. Dostrzegają potrzebę całkowitej zmiany w sobie; lecz nie są skłonni podjąć dzieła samozaparcia. Dlatego gniewają się, gdy ich grzechy zostają ujawnione. Odchodzą urażeni, tak jak uczniowie opuścili Jezusa, szemrząc: 'Twarda to mowa; któż jej może słuchać?' Pragnienie wieków, 392.

Te „dusze, które były poddane próbie” w „synagodze w Kafarnaum” odmówiły zrozumienia, że gdy Chrystus powiedział im, iż muszą jeść Jego ciało i pić Jego krew, posługiwał się swoim dosłownym ciałem, aby przekazać duchową prawdę. Było to identyczne proroctwo przedstawienie, jakie uczynił w odniesieniu do świątyni w drugim rozdziale Ewangelii Jana. Gdy zasadę, że to, co dosłowne, poprzedza i przedstawia to, co duchowe, uznano za „twardą mowę”, której nie chcieli „słuchać”, odwrócili się i już nigdy więcej z Nim nie chodzili. Stało się to w szóstym rozdziale Ewangelii Jana, w wersecie sześćdziesiątym szóstym (666), który przedstawia rychło nadchodzące prawo niedzielne, którego typem był dzień 22 października 1844 roku, będący z kolei typem krzyża na Kalwarii.

Odtąd wielu jego uczniów odeszło i już z nim nie chodziło. Jan 6:66.

W drugim rozdziale Ewangelii Jana Duch Święty skierował myśli uczniów, by „przypomnieli sobie” proroctwo opisujące Bożą gorliwość, a słowo „gorliwy” jest tym samym słowem co „zazdrosny” zarówno w hebrajskim, jak i w grece.

Bo gorliwość o dom Twój pożera mnie; a urągania tych, którzy Tobie urągali, spadły na mnie. Psalm 69:9.

Gorliwość Boga, która jest Jego zazdrością, ukazuje aspekt Bożego charakteru jako Boga zazdrosnego, którego zazdrość objawia się w trzecim i czwartym pokoleniu wobec tych, którzy Go nienawidzą. W drugim rozdziale Ewangelii Jana Duch Święty wskazywał, że oczyszczenie dokonane przez Posłańca Przymierza następuje w czwartym, ostatecznym pokoleniu, choć zawsze pozostają jeszcze niektórzy z trzeciego pokolenia, gdy kielich ostatniego pokolenia się napełnia. To pokolenie jest cudzołożnym plemieniem żmij.

Mojżesz reprezentował czwarte pokolenie; wtedy, w ciągu czterdziestu sześciu dni, otrzymał instrukcje dotyczące wzniesienia świątyni. W tych dniach otrzymał Prawo, które w drugim przykazaniu wskazuje, że zazdrość Boga objawia się w trzecim i czwartym pokoleniu.

I rzekł do Abrama: Wiedz na pewno, że twoje potomstwo będzie cudzoziemcem w ziemi, która nie będzie do niego należeć, i będzie im służyć, a oni będą je uciskać przez czterysta lat. Lecz i ten naród, któremu będzie służyć, osądzę; a potem wyjdzie z wielkim dobytkiem. A ty pójdziesz do swoich ojców w pokoju; zostaniesz pochowany w sędziwej starości. Lecz w czwartym pokoleniu powróci tu znowu, bo nieprawość Amorytów jeszcze się nie dopełniła. Księga Rodzaju 15:13–16.

W ostatnim pokoleniu starożytnego Izraela została wzniesiona świątynia Kościoła chrześcijańskiego, którą Piotr nazwał "domem duchowym". W tamtym okresie Bóg dwukrotnie objawił swoją zazdrość, gdy w swojej gorliwości oczyścił świątynię. W 1844 roku Bóg wzbudził duchową świątynię Millerystów i raz jeszcze pominął dawny lud wybrany. W tamtej historii

Zwiastun Przymierza nagle przyszedł 22 października 1844 roku.

Jego przyście zostało przygotowane przez posługę Williama Millera. W miarę jak protestanci i milleriści zbliżali się do 22 października 1844 roku, dwie klasy zostały poddane próbie. Próba dla protestantów nadeszła w czasie końca wraz z pojawieniem się pierwszego anioła w 1798 roku. Po sformalizowaniu w 1831 roku poselstwa, które miało „oczyszczyć i przetopić” synów Lewiego, rozpoczęło się testowanie protestantów, gdy 11 sierpnia 1840 roku poselstwo pierwszego anioła otrzymało moc. 19 kwietnia 1844 roku protestanci oblali tę próbę i stali się córkami Babilonu.

Wówczas przybył drugi anioł i wiara millerystów została poddana próbie, a dokonano oczyszczenia i odsiewu. Gdy poselstwo drugiego anioła zostało wzmocnione na zjeździe obozowym w Exeter w dniach od dwunastego do siedemnastego sierpnia, dokonano próby, która rozdzieliła millerystów na mądrych i głupich.

Tym, co odróżniało mądre od głupich, była oliwa, czyli prorocze przesłanie Wołania o Północy. Gdy 22 października 1844 roku przybył Trzeci Anioł, świątynia została już wzniesiona (w ciągu czterdziestu sześciu lat). Wtedy Posłaniec Przymierza nagle przyszedł do swojej świątyni.

"Przyście Chrystusa jako naszego arcykapłana do miejsca najświętszego, w celu oczyszczenia świątyni, ukazane w Daniela 8:14; przyście Syna Człowieczego do Sędziwego, przedstawione w Daniela 7:13; oraz przyście Pana do Jego świątyni, przepowiedziane przez Malachiasza, są opisami tego samego wydarzenia; a jest to także przedstawione przez przyście oblubieńca na wesele, opisane przez Chrystusa w przypowieści o dziesięciu pannach, u Mateusza 25." Wielki bój, 426.

Wtedy to Posłaniec Przymierza rozpoczął swoje dzieło oczyszczania i przetapiania uczniów milleryckich, zidentyfikowanych w trzecim rozdziale Księgi Malachiasza jako synowie Lewiego.

Wielu, którzy wyszli na spotkanie Oblubieńcowi pod wpływem poselstw pierwszego i drugiego anioła, odrzuciło trzecie, ostatnie poselstwo próby, które miało być dane światu, i podobne stanowisko zostanie zajęte, gdy rozlegnie się ostatnie wezwanie.

Każdy szczegół tej przypowieści powinien być uważnie przestudiowany. Reprezentują nas albo mądre, albo nierozsądne panny. Review and Herald, 31 października 1899.

Gdy pierwsze poselstwo anielskie zostało wzmocnione 11 sierpnia 1840 roku, rzesze ludzi przyłączyły się do ruchu millerowskiego. Następnie 19 kwietnia 1844 roku wielka grupa opuściła ruch. Tradycyjnie uważa się, że 22 października 1844 roku około pięćdziesięciu dusz weszło przez wiarę do Miejsca Najświętszego. Zakładając, że liczba ta wynosi około pięćdziesięciu dusz, które początkowo podążyły za światłem trzeciego anioła, co to oznacza, gdy dowiadujemy się, że „wielu”, którzy przyjęli pierwsze i drugie poselstwo anielskie, „odmówiło przyjęcia trzeciego, ostatniego poselstwa próby”?

Anioł Przymierza nagle przyszedł do swojej świątyni i objawił światło dotyczące świątyni w niebie oraz poselstwo trzeciego anioła pięćdziesięciorgu, którzy weszli w doświadczenie trzeciego anioła, lecz początkowo byli rozproszeni. Ich rozczarowanie wtedy było większe niż pierwsze, choć, jak informuje nas Siostra White, nie było ono tak wielkie jak rozczarowanie uczniów po

ukrzyżowaniu.

W obu równoległych historiach Chrystus otworzył przed rozczarowanymi swoje prorocze Słowo, a do roku 1850 siostra White stwierdza, że ukazano jej, iż Pan wówczas ponownie wyciągał swoją rękę, aby zgromadzić swój lud.

"23 września [1850] roku Pan pokazał mi, że po raz drugi wyciągnął swoją rękę, aby odzyskać resztkę swego ludu, i że w tym czasie gromadzenia należy podwoić wysiłki. W czasie rozproszenia Izrael był pobity i rozdarty; lecz teraz, w czasie gromadzenia, Bóg uleczy i opatrzy swój lud. W czasie rozproszenia wysiłki czynione, by szerzyć prawdę, miały niewielki skutek, osiągały niewiele lub nic; lecz w czasie gromadzenia, gdy Bóg wyciągnął swoją rękę, by zgromadzić swój lud, wysiłki szerzenia prawdy przyniosą zamierzony skutek. Wszyscy powinni być zjednoczeni i gorliwi w dziele. Widziałem, że to wstyd, by ktokolwiek odwoływał się do czasu rozproszenia jako do przykładów, które miałyby nami kierować teraz, w czasie gromadzenia; bo jeśli Bóg nie uczyni dla nas teraz więcej, niż uczynił wtedy, Izrael nigdy nie zostałby zgromadzony. Tak samo konieczne jest, aby prawda była publikowana w piśmie, jak i głoszona." Review and Herald, 1 listopada 1850.

U krzyża uczniowie zostali rozproszeni i w tamtej historii, trzy dni później, On zaczął gromadzić swoich rozproszonych uczniów. Mniej więcej trzy lata po końcu 1844 roku Chrystus zaczął gromadzić swoje rozproszone stado. W tamtym czasie poprowadził swój lud do rozpoczęcia pracy wydawniczej i do opublikowania drugiej z dwóch tablic Habakuka, która została wykonana pod koniec 1850 roku, a następnie zaczęto ją oferować na sprzedaż w Review and Herald, w styczniu 1851 roku.

Tablica z 1843 roku była materialnym przedstawieniem poselstwa, które oczyściło świątynię, wzniesioną w historii pierwszego i drugiego anielskiego poselstwa. Wraz z nadejściem trzeciego anioła Bóg zamierzył dokończyć swoje dzieło i zabrać swój lud do domu, lecz oni zbuntowali się jak starożytny Izrael i zarówno starożytny, jak i współczesny Izrael zostali wówczas przeznaczeni do wędrówki po pustyni. Gdyby ci adwentyści, którzy początkowo przyjęli światło trzeciego anioła, poszli dalej w wierze, niosąc materialne przedstawienie swojego poselstwa, którym była tablica z 1850 roku, mogliby doprowadzić do drugiego przyjścia Jezusa i pójść do domu. Lecz było im pisane powtórzyć historię Jozuego i Kaleba oraz dziesięciu niewiernych zwiadowców.

"Gdyby adwentyści po wielkim rozczarowaniu w 1844 roku mocno trzymali się wiary i jednomyślnie podążali dalej w otwierającej się opatrności Bożej, przyjmując poselstwo trzeciego anioła i w mocy Ducha Świętego głosząc je światu, ujrzeliby zbawienie Boże; Pan potężnie współdziałałby z ich wysiłkami, dzieło zostałoby dokończony, a Chrystus już by przyszedł, aby przyjąć swój lud i udzielić mu jego nagrody. Lecz w okresie wątpliwości i niepewności, który nastąpił po rozczarowaniu, wielu wierzących w advent porzuciło swoją wiarę. ... W ten sposób dzieło zostało zahamowane, a świat pozostał w ciemności. Gdyby całe grono adwentystów zjednoczyło się wokół przykazań Bożych i wiary Jezusa, jakże zupełnie inna byłaby nasza historia!" Ewangelizacja, 695.

Jan Chrzyciel i William Miller przygotowali drogę dla Chrystusa, aby nagle przyszedł i oczyścił lud, który w mocy Ducha Świętego zaniesie poselstwo zbawienia na cały świat. Uczniowie

Chrystusa wypełnili swoje zadanie, ale ruch adwentowy w swych początkach tego nie dokonał. Do roku 1856 popadli w stan laodycejski, odrzucili większe światło "siedmiu czasów" i w 1863 roku rozpoczęli proces narastającego buntu aż po rychło nadchodzącą ustawę niedzielną. Bunt z 1863 roku był typologicznie przedstawiony przez bunt dziesięciu zwiadowców. Pod koniec czterdziestu lat wędrówki po pustyni starożytny Izrael został ponownie postawiony przed tą samą próbą, dając tym samym przykład współczesnego Izraela, który zostaje sprowadzony z powrotem do początkowej próby.

Bunt dziesięciu zwiadowców w Kadesz powtórzył się tam po czterdziestu latach. Bunt dziesięciu zwiadowców, który spowodował czterdziestoletnią wędrówkę po pustyni, symbolizuje bunt z 1863 roku, kiedy współczesny Izrael sprowadził na siebie własną wędrówkę po pustyni Laodycei. Pod koniec tych czterdziestu lat starożytny Izrael został ponownie przyprowadzony do Kadesz, co wskazuje, że próba, która oczyściła adwentyzm millerowski podczas buntu w 1863 roku, ma zostać powtórzona, gdy Posłaniec Przymierza znów nagle przyjdzie do swojej świątyni.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Podczas podboju Gileadu i Baszanu wielu przypomniało sobie wydarzenia, które niemal czterdzieści lat wcześniej w Kadesz skazały Izraela na długą wędrówkę po pustyni. Zobaczyli, że sprawozdanie zwiadowców dotyczące Ziemi Obiecanej było pod wieloma względami prawdziwe. Miasta były obwarowane i bardzo wielkie, a zamieszkiwali je olbrzymi, w porównaniu z którymi Hebrajczycy byli zaledwie karzełkami. Teraz jednak widzieli, że zgubnym błędem ich ojców był brak zaufania do mocy Boga. Tylko to powstrzymało ich przed natychmiastowym wejściem do tej pięknej ziemi.

Gdy po raz pierwszy przygotowywali się do wejścia do Kanaanu, przedsięwzięcie wiązało się z o wiele mniejszymi trudnościami niż teraz. Bóg obiecał swojemu ludowi, że jeśli będą słuchać Jego głosu, pójdzie przed nimi i będzie za nich walczył; zapowiedział też, że zesłesz sizerszenie, aby wypędzić mieszkańców tej ziemi. Obawy narodów nie zostały jeszcze powszechnie wzbudzone, a poczyniono niewiele przygotowań, by przeciwstawić się ich marszowi. Lecz gdy teraz Pan polecił Izraelowi ruszyć naprzód, musieli stanąć naprzeciw czujnych i potężnych wrogów oraz zmierzyć się z licznymi, dobrze wyszkolonymi armiami, które przygotowywały się, by odeprzeć ich nadejście.

W ich zmaganiu z Ogiem i Sichonem lud został poddany tej samej próbie, w której ich ojcowie tak jawnie zawiedli. Ale tym razem próba była o wiele surowsza niż wtedy, gdy Bóg nakazał Izraelowi iść naprzód. Trudności na ich drodze bardzo się pomnożyły od chwili, gdy odmówili ruszenia naprzód, choć zostali do tego wezwani w imieniu Pana. Właśnie w ten sposób Bóg wciąż doświadcza Swoją lud. A jeśli nie zniosą próby, On ponownie przyprowadza ich do tego samego punktu, a za drugim razem próba będzie bardziej bezpośrednia i surowsza niż poprzednia. Tak się dzieje, dopóki nie zniosą próby, albo — jeśli wciąż trwają w buncie — Bóg cofa od nich Swoje światło i pozostawia ich w ciemności. Patriarchowie i Prorocy, 436, 437.